

Słowo Ludu

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Organ KW
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

ROK II. NR 327 (421)

KIELCE

PONIEDZIAŁEK, 27 LISTOPADA 1950 R.

CENA 15 GR.

Ludność Berlina żąda przeprowadzenia wolnych i demokratycznych wyborów

Pismo Prezydium Berlińskiego Komitetu Frontu Narodowego do władz okupacyjnych

BERLIN (PAP) W dniu 25 listopada Prezydium Berlińskiego Komitetu Frontu Narodowego wystosowało jednolite pismo do trzech komendantów zachodnio-berlińskich i przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontroli w Berlinie oraz do demokratycznego magistratu berlińskiego i do władz miejskich w Berlinie zachodnim.

Pismo wskazuje na katastrofalne skutki, jakie dla mieszkańców zachodniego Berlina powoduje obecny rozdział miasta.

Szereg zakładów fabrycznych w zachodnim Berlinie przerwało pracę, wiele fabryk przeszło na pracę skróconą, bezrobocie wciąż wzrasta i obejmuje już setki tysięcy osób, sprawa odbudowy Berlina nie ruszyła z miejsca. W tych warunkach separatystyczne wybory, zapowiedziane na 5 grudnia br. w zachodnim Berlinie, pogłębią jedynie rozdział miasta, w wyniku czego mieszkańcy zachodniego Berlina znajdują się jeszcze w gorszej sytuacji. Celem normalizacji stosunków w Berlinie i poprawy położenia materialnego mieszkańców Komitet Berliński Frontu Narodowego proponuje:

- 1) Przeprowadzenie wolnych demokratycznych wyborów w całym Berlinie w marcu 1951 roku,
- 2) Utworzenie wspólnego komitetu zlożonego z przedstawicieli magistratu wschodniego i zachodniego Berlina, który to komitet podejmie czynności związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów w całym Berlinie.
- 3) Dla zabezpieczenia rzetelności wyborów — wycofanie wszystkich oddziałów okupacyjnych i zniesienie podziału miasta na sektory — co odpowiada woli większości mieszkańców Berlina.

Po przeprowadzeniu wyborów nastąpi utworzenie jednolitego zarządu, który zajmie się likwidacją bezrobocia, uruchomieniem przemysłu dla celów pokojowych oraz stabilizacją cen. Zarząd ten, zwalczając remilitaryzację, popierać będzie rozwój ruchu pokojowego w zachodnim Berlinie.

W imieniu Prezydium Berlińskiego Komitetu Frontu Narodowego pismo podpisał: prof. dr. Teodor Brugh i Ernest Hoffmann.

Naród radziecki jednomyślnie aprobuje uchwały II Światowego Kongresu Pokoju

Na szpaltach dzienników radzieckich szeroko publikowane są wiadomości ze wszystkich zakątków Związku Radzieckiego i w pierwszym rzędzie z ośrodków przemysłowych, świadczące o jednomyślnym aprobachie społeczeństwa radzieckiego dla uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Na masowych wiecach i zebraniach, odbywających się w całym kraju, ludzie radzieccy manifestują swoją solidarność z uchwałami Kongresu, stwierdzając, że wyrażają one uczucia i dążenia całego narodu radzieckiego. Ludzie radzieccy stwierdzają jednocześnie, że poproszą słowa czynem, podejmując zobowiązania produkcyjne w celu dalszego wzmocnienia potęgi Ojczyzny Socjalistycznej, będącej ostoją pokoju na całym świecie.

W stolicy Azerbejdżanu — Baku na wiecu natfowców, poświęconym Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju, znany stachanowiec Maggeramow oświadczył:

„Ludzie radzieccy swoją bohaterką walką o zbudowanie komunizmu dowiedli narodom całego świata, że dążą do postępu i do pokoju. Naród radziecki nadal prowadzić będzie nieustanną walkę o pokój pod przewodnictwem wielkiego wodza postępowej ludzkości JÓZEFA STALINA”.

W całym Zagłębiu Donieckim odbywają się wiece, na których omawiane są uchwały Kongresu i ich znaczenie dla dalszego rozwoju ruchu bojowników o pokój.

Górnicy kopalni im. Rumiancewa w mieście Stalino, którzy wykonali już przedterminowo roczny plan wydobycia, zobowiązali się do końca roku wydobycie ponad plan 100 tysięcy ton węgla. Na wiecu, na którym zapadła ta uchwała, górnik Kozłow oświadczył: „MANIFEST UCHWAŁONY PRZEZ KONGRES OBROŃCÓW POKOJU GŁOSI, IŻ WALKĄ O POKÓJ TO OBEWIAZĘK NARODÓW. TYLKO NIEUJĘTA WOLA MILIONÓW LUDZI GOTOWYCH DO OBRONY POKOJU, ZDOŁA POSKROMIĆ PODLEGACZY WOJENNYCH I UDAREMNIC ZBRODNICZE PLANY IMPERIALISTÓW. GDZIEKOLWIEK ZNAJDUJE SIĘ CZŁOWIEK RADZIECKI — W KOPALNI, W FABRYCE, CZY NA POLACH KOLCHOZOWYCH — WSZĘDZIE WALCZY I NADAL WALCZYĆ BĘDZIE SWOJĄ TWÓRCZĄ PRACĄ O POKÓJ”.

Bunt oddziałów filipińskich w Korei

LONDYN (PAP) — Dzienniki donoszą, że oddziały filipińskie, które zostały wysłane do Korei, by uczestniczyć w rozprawach przez Amerykanów wojnie agresywnej przeciwko narodowi koreańskiemu, — zbuntowały się. Wojska te odmówiły posłuszeństwa, gdy otrzymały rozkaz zaatakowania partyzantów koreańskich w rejonie miasta Sindzu, które zostało niedawno wyzwolone przez oddziały partyzanckie. Miejscowość ta znajduje się w odległości 10 km. na południowy wschód od Phenanu.

Przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Niemiec — fundamentem pokoju w Europie

Apel partii demokratycznych i organizacji społecznych NRD w związku z Miesiącem Przyjaźni Niemiecko - Radzieckiej

BERLIN (PAP). Partie demokratyczne i organizacje społeczne Niemieckiej Republiki Demokratycznej opublikowały apel z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Radzieckiej. Apel stwierdza m. in.:

Przygotowania wojenne imperialistów amerykańskich i ich niemieckich wspólników są poważnym niebezpieczeństwem dla istnienia naszego narodu.

Coraz szersze masy narodu niemieckiego walczą przeciwko próbom remilitaryzacji Niemiec zachodnich walczą o pokój, o jedność Niemiec, o naszą przyszłość i przyszłość naszych dzieci. W walce przeciwko przygotowaniom wojennym i przeciwko wojnie niemieckiej nie jest osamotniony. Wraz z nim walczą narody światowego obozu pokoju, któremu przewodzi wielki i potężny Związek Radziecki pod kierownictwem Generalissimusa STALINA. Apel podkreśla doniosłe znaczenie zwołanej z inicjatywy Związku Radzieckiego konferencji ministrów Spraw Zagranicznych w Pradze. Uchwały praskie wskazują drogę do pokoju i jedności Niemiec.

Partie demokratyczne i organizacje społeczne — stwierdza dalej apel — w Miesiącu Przyjaźni Niemiecko - Radzieckiej pogłębią wśród szerokich warstw narodu wiedzę o Związku Radzieckim i jego walce o pokój. Miesiące Przyjaźni Niemiecko - Radzieckiej zacieśnia więzy przyjaźni między naszymi narodami i zdemaskuje tych, którzy prowadzą propagandę przeciwko ZSRR.

Miesiące Przyjaźni Niemiecko - Radzieckiej pomoże każdemu patriocie niemieckiemu jeszcze lepiej zrozumieć, że wzmacnianie wieczystej przyjaźni narodu niemieckiego z narodami ZSRR jest jego świętym obowiązkiem.

Imperialiści USA i ich wasale z Jugosławii i Grecji przygotowują zbrodniczą akcję przeciw Albanii

PRAGA (PAP). Rozgłoszenia „Wolnej Grecji” — jak podaje agencja „Telepress” — doniosła, że imperialiści anglo-amerykańscy, monarcho-faszyści greccy oraz titowcy opracowali wspólne plany wtargnięcia do Albanii.

Rozgłoszenia komunikuje, że 4 listopada odbyło się posiedzenie rządu greckiego, na którym poza ministrami trzech rodzajów sił zbrojnych i wyższych oficerów obecny był ambasador amerykański w Grecji oraz przedstawiciel misji amerykańskiej. Na posiedzeniu omawiana była sprawa „wtargnięcia do Albanii”.

Przed kilku dniami — donosi dalej rozgłoszenia — ambasador amerykański w Grecji zwiedził Epir — prowincję graniczącą z Albanii.

Rozgłoszenia porównuje ten wyjazd z wyjazdem Johna Fostera Dullesa nad 38 równoleżnik bezpośrednio przed wtargnięciem Ilsynmanowców do Korei północnej.

Rozgłoszenia donosi dalej, że niedługo do Grecji przybyły nowe partie

»Zobaczyliśmy, jak Polska Ludowa buduje pokój«

Listy zagranicznych delegatów na Kongres do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju napływają liczne listy od członków i całych delegacji zagranicznych, które uczestniczyły w II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie. Bojownicy o pokój z różnych krajów świata wyrażają w swych listach wdzięczność dla narodu polskiego, dla władz Polski Ludowej i dla Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju za stworzenie dogodnych warunków dla prac Kongresu, za gościnność, serdeczne przyjęcie i troskliwą opiekę nad delegatami. Z podziwem piszą również delegaci o wielkich sukcesach pokojowego budownictwa w naszym kraju.

Wyraziwszy na początku swego listu serdeczną wdzięczność, delegaci Mongolskiej Republiki Demokratycznej piszą m. in.:

„Delegacja nasza w okresie prac Kongresu ujrzała ogromne sukcesy pokojowej pracy zaprzyjaźnionego z nami narodu polskiego w dziele odbudowy i rozbudowy Warszawy, oraz rozbudowy przemysłu i rolnictwa. Rewolucyjne tempo, w jakim odbudowane zostały zniszczone podczas wojny fabryki, zakłady przemysłowe i instytucje naukowo-kulturalne wywołuje w nas radość i zachwyt”.

Grupa delegatów francuskich z dużym wzruszeniem pisze o wrażeniach z bezpośredniego zapoznania się z naszym krajem. „Chcemy Was zapewnić — piszą oni — że po powrocie do Francji opowiemy o wszystkim, co widzieliśmy w Waszej ojczyźnie, podczas pracy nad odbudowującą się z takim rozmachem Warszawą, kończąca Nową Hucę — miasteczko przyszłości, które od nowa buduje pracowity lud polski”.

„Dziękuję za Waszą gościnność i za serdeczne przyjęcie — pisze w liście, do PKOP delegat Syrii — Said Tahssine.

„Ujrzyliśmy wielkie osiągnięcia ustroju demokracji ludowej, opartej na uczciwości i sprawiedliwości, wznoszącej wysoko sztafardę pracy i wolności myśli, nietykalności religii

i ochrony ogniska domowego — stwierdza w swoim liście Said Tahssine. — Oto namacalne dowody, które demaskują kłamliwą propagandę podlegaczy wojennych. Zobaczyliśmy jak naród polski buduje pokój i zrozumielśmy dlaczego podpalacze świata chcą oddzielić żelazną kurtyną Wasz kraj od reszty świata.

Ogólnopolski Komitet uczczenia 25 rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego

Powołany został Ogólnopolski Komitet Uczczenia 25 rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego pod wysokim protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej BOLESŁAWA BIERUTY.

Przewodniczącym Komitetu jest Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

W skład komitetu honorowego weszli: Władysław Kowalski — Marszałek Sejmu R. P., Aleksander Zawadzki — wiceprezes Rady Ministrów, Konstanty Rokossowski — Marszałek Polski, minister Obrony Narodowej, Wacław Barcikowski — wicemarszałek Sejmu R. P., Jakub Berman — podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów, Edward Ochab — sekretarz Biura Politycznego KC PZPR, Żeromska Anna — żona pisarza, Albrecht Jerzy — przewodniczący Prezydium R. N. m. st. Warszawy, Andrzejewski Jerzy — literat, Aparys Franciszek — Budowniczy Polski Ludowej z kopalni „Brzeszcze”, Borowski Tadeusz — literat, Broniewski Władysław — literat, Dąbrowska Maria — literatka, Dąbrowski Bronisław — dyrektor Teatru Polskiego, Dunikowski Ksawery — Budowniczy Polski Ludowej, Dybowski Stefan — minister Kultury i Sztuki, Fiedler Franciszek — Budowniczy Polski Ludowej, redaktor „Nowych dróg”, Hoffman Paweł — redaktor „Nowej Kultury”, Iwaszkiewicz Jarosław — literat, Jarosiński Witold — minister Oświaty, Jastrun Mieczysław — literat, Krajewski Juliusz — prezes Zarz. Gł. Zw. Zaw. Artystów Plastyków, Kłosiewicz Wiktor — przewodniczący CRZZ, Krajewski Michał — Budowniczy Polski Ludowej, Krasnowiecki Władysław — prezes Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury, Kruczkowski Leon — prezes Zarz. Gł. Zw. Literatów Polskich, Lukrec Henryk — prezes Zarz. Gł. Zw. Zaw. Dziennikarzy, Matwin Władysław — przewodniczący Zw. Młodzieży Polskiej, Modzelewski Zygmunt — minister Spraw Zagranicznych, Nałkowska Zofia — literatka, Ozyga — Michałski Józef — prezes Zarz. Gł. Zw. Sam. Chłopskiej, Putrament Jerzy — literat, Rapacki Adam — minister Szkół Wyższych i Nauki,

Rudnicki Lucjan — literat, Rudziński Witold — prezes Zarz. Gł. Zw. Kompozycytorów Polskich, Schiller Leon — prezes Stow. Pol. Art. Teatru i Filmu, Sołkorski Włodzimierz — podsekretarz stanu w Min. Kultury i Sztuki, Staff Leopold — literat, Tuwim Julian — literat, Wasilkowski Jan — rektor Uniwersytetu Warszawskiego, Ważyk Adam — literat, Woroszyński Wiktor — literat, Wyka Kazimierz — krytyk, Żółkiewski Stefan — dyrektor Instytutu Badań Literackich.

Sprawa Tybetu wewnętrzna sprawa Chin Ludowych Oświadczenie delegata ZSRR w Komisji Ogólnej Zgromadzenia ONZ

NOWY JORK (PAP). Na porządku obrad Komisji Ogólnej Zgromadzenia ONZ znalazł się wniosek Salvadora, domagający się rozpatrzenia „sprawy Tybetu”.

Delegat Wielkiej Brytanii oświadczył, że proponuje odroczenie tej sprawy, ponieważ nie wiadomo czy powinna nią się zająć Rada Bezpieczeństwa, czy też Zgromadzenie Ogólne. Delegaci Indii i Australii poparli stanowisko przedstawiciela Anglii.

Delegat ZSRR Malik podkreślił, że Tybet stanowi nieodłączną część Chin i wymienił międzynarodowe układy stwierdzające, że zarówno Wielka Brytania jak i Związek Radziecki uznają, iż Tybet stanowi część Chin. Delegacja radziecka uważa — powiedział Malik — że omawianie sprawy Tybetu przez ONZ byłoby bezprawnym wtargnięciem się w wewnętrzne sprawy Chin. Delegacja radziecka uważa, że należy nie tylko odroczyć omawianie tej sprawy, lecz skreślić ją całkowicie z porządku obrad.

Po dyskusji Komisja Ogólna postanowiła odroczyć dyskusję nad wnioskiem Salvadora.

»Domagamy się usunięcia groźby nowej wojny« Manifestacja pokojowa w Norymberdze

BERLIN (PAP) — W Norymberdze odbył się wiec zorganizowany przez Komunistyczną Partię Niemiec, na którym obecnych było 2.500 osób. Uczestnicy wiecu wystosowali do szefa bońskiego rządu separatystycznego pismo, domagające się przyjęcia uchwał praskiej konferencji ministrów Spraw Zagranicznych.

„Jesteśmy — stwierdza pismo — poważnie zaniepokojeni sytuacją naszego narodu, ponieważ prowadzona w Bonn polityka remilitaryzacji nieuchronnie zakończy się must katastrofą. Chcemy pokoju i domagamy się, aby w interesie narodu niemieckiego odbyła się konferencja w celu usunięcia groźby nowej wojny światowej.”

A. Werblan
Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego
PZPR w Kielcach

Uwagi o pracy partyjnej na wsi kieleckiej

W „Trybunie Ludu” z 26 listopada br. ukazał się artykuł sekretarza KW PZPR w Kielcach, tow. A. WERBLANA. Artykuł ten zamieszczamy poniżej:

Wojewódzka Konferencja partyjna, która odbyła się w sierpniu br., stwierdziła konieczność dokonania przełomu w pracy partyjnej organizacji na wsi kieleckiej.

Więć w naszym województwie jest poważnie zróżnicowana i rozdrobniona. Przeważa ilość małorolnych i bezrolnych chłopów, półproletariatu wiejskiego, który jest najbliższą oporą klasy robotniczej i naszej partii na wsi. W oparciu o biedotę, zacięliśmy sojusz ze średniakami i to czynimy walkę o ograniczenie i wypieranie kulaków.

W kieleckiej organizacji partyjnej na terenie wsi jest blisko 30.000 członków i kandydatów, przeważnie małorolnych chłopów. Są więc pomyślnie warunki dla realizacji zadań partii na wsi. Tymczasem ujawniły się u nas w tej dziedzinie bardzo poważne braki.

Zbadajmy najważniejsze z nich.

W ubiegłym okresie nasza wojewódzka organizacja wiele miejsca poświęciła w swej działalności sprawie socjalistycznej przebudowy wsi. A jednak na terenie woj. kieleckiego słabiej niż w szeregu innych województw rozwija się dotychczas spółdzielczość produkcyjna. Jakże są tego przyczyny?

Walka o rozwój spółdzielczości produkcyjnej jest nierozdzielnie związana z całokształtem polityki partii na wsi. Codzienna walka z bogaczami wiejskim, rozwój i lasowa polityka spółdzielczości zbytu i zapotrzenia, masowa kontrakcja, planowy skup zboża, klasowa polityka SOM-ów, realizowanie dekretu o pomocy sąsiedzkiej—ograniczenia wyzysku kulackiego, mobilizując przeciw niemu pracujących chłopów, podrywa wpływ kulaka i izoluje go w gromadzie. Ta codzienna walka przeciw kulakom na wsi podnosi świadomość biedoty wiejskiej, skupia ją wokół naszej partii, ułatwia przewyżczenie wahań średniaka i ułatwia chłopom dojrzewanie do przejścia na tory ze wspólnej gospodarki.

Na to ogromnej wagi zagadnienie zwraca uwagę całej partii tow. Zambrowski w ostatnim (5) numerze „No wych Dróg”.

Tymczasem stwierdzić trzeba, że w praktycznej działalności naszych organizacji partyjnych na wsi w woj. kieleckim, bardzo często odrywalimy sprawę budowania spółdzielni produkcyjnych od całokształtu walki klasowej na wsi. To właśnie prowadziło do poważnych wypaczeń i pomniejszało rezultaty w dziedzinie socjalistycznej przebudowy wsi na terenie kieleckim.

Oto np. Komitet Powiatowy PZPR w Starachowicach skupił swoją uwagę w ciągu ubiegłego roku wyłącznie na pracy w sześciu wsiach, gdzie miały powstać spółdzielnie produkcyjne, a równocześnie niemal całkowicie zaniedbał politycznie i organizacyjnie pozostałą część powiatu.

W gminnych spółdzielniach tego powiatu panowało się kumoterstwo, komitety członkowskie były nieczynne, dekret o pomocy sąsiedzkiej nie był realizowany, w akcji skupu zboża, zbieraniu podatku gruntowego i FOR powiat poważnie pozostawał w tyle.

Sama praca nad założeniem spółdzielni produkcyjnych w określonych gromadach bardzo często była zniekształcana. Aktywiści KP prowadzili indywidualną agitację wśród chłopów, bez oparcia się na Komitete Gminny i podstawowej organizacji partyjnej, bez mobilizowania i średniorolnych chłopów do codziennej walki z bogaczami w tych wsiach. Często w gromadach, gdzie już zakładano spółdzielnie produkcyjne, kulacy w dalszym ciągu bezkarnie wyzyskiwali chłopów w formie odrobków, uchylali się od podatków i świadczeń.

Tam, gdzie organizacja gromadzka nie potrafiła budować spółdzielni produkcyjnej na fali walki z wyzyskiem kulackim, tam poważna część małorolnych chłopów nie weszła do powstałej spółdzielni.

Podobne fakty mieliśmy również i w innych powiatach. Były one wyrazem odrywania się od mas, ograni-

czają wyniki pracy polityczno-agitacyjnej w gromadach, gdzie się zawiązywały spółdzielnie, hamowały dojrzwanie do idei spółdzielczości nowych gromad. Stwarzało to poważne trudności dla aktywu partyjnego, zmniejszało wiarę w swe sily i prowadziło nieraz do wypaczeń linii partii w sprawie dobrovolności.

Więć, że istniejące spółdzielnie produkcyjne są potężną dźwignią dalszego rozwoju socjalistycznej przebudowy wsi. I jeśli nie wszystkie nasze spółdzielnie w pełni tę rolę dotąd spełniają, to głównie dlatego, że odizolowały się one od reszty wsi, że żyją na uboczu walki klasowej, jaka wokół nich się toczy.

Oto np. we wsi Przylczek, gdzie istnieje spółdzielnia produkcyjna, w niezorganizowanej części wsi, przez całe lato kulak wyzyskiwał chłopów małorolnych, zatrudniał ich u siebie, wypożyczał konie za odrobek, a do pomocy sąsiedzkiej nikt go nie zmuszał. Przy takiej biernej postawie wobec wyzysku kulackiego w reszcie gromady, trudno jest rzecz jasna, by spółdzielnia oddziaływała na biedotę wiejską i średniaka, i rozrastała się.

Od czasu konferencji Wojewódzkiej szereg komitetów powiatowych wyciągnął wniosków z dotychczasowych błędów. W pow. pińczowskim w oparciu o stale wzrastającą aktywność organizacji partyjnych w walce z bogaczami rozwija się ruch za spółdzielczością. Rozwija się gospodarstwo i umacnianie polityczne i społeczne produkcyjnych i w kilku dalszych wsiach czynione są prace przygotowawcze do założenia następnych. Gromady, w których mają powstać spółdzielnie produkcyjne stanęły na czele walki o wykonanie planowego

skupu zboża i przełamanie oporu kulackiego w tym względzie. Niektóre spółdzielnie produkcyjne (np. w Kozubowie) aktywnie pomagają niezrzeszonym chłopom i bronią ich przed wyzyskiem.

Komitet Powiatowy w Sandomierzu zwrócił poważną uwagę na realizowanie pomocy sąsiedzkiej. Kilku dziesięciu bogaczy zostało zmuszonych do wykonania swego obowiązku wobec małorolnych i średniorolnych. To odniosło poważny polityczny skutek. Chłopi małorolni, widząc realną walkę o wykonanie dekretu, zaczęli zwracać się o przydzielenie im pomocy, nie umiawiali się z bogaczem o wypożyczenie koni za odrobek.

Kilkadziesiąt gromad na terenie województwa na skutek inicjatywy i pełnej mobilizacji małorolnych chłopów wykonało już w październiku roczny plan skupu zboża, odwołał uroczystości i manifestacyjnie zbiegł do punktów skupu i wzywając inne gromady do współzawodnictwa.

Na fali zaostrej walki klasowej i wzmożonej aktywności mas pracujących chłopów przeszła kampania wymiany pieniędzy.

Na podkreślenie zasług wielką sprawność organizacji partyjnych, które jeszcze w dniu 29 października dotarły do najdalszych wsi z informacją o wymianie, w ciągu szeregu dni prowadziły potężną pracę agitacyjną i czuwały nad organizacyjnym przeprowadzeniem wymiany. W toku wymiany organizacje partyjne potrafiły zmobilizować masy małorolnych i średniorolnych chłopów przeciw kulakom. Udaremniłono m. in. szereg prób oszukańczego kupna przez kulaków krów, świń i koni.

Akcja wymiany pieniędzy stała się próbą sprawności organizacyjnej i bojowości klasowej organizacji partyjnych oraz ich więzi z masami. Trzeba stwierdzić, że próba ta wypadła pomyślnie.

Dokonyują się więc poważne zmiany w naszej pracy partyjnej na terenie wsi kieleckiej. Są one jednak jeszcze niedostateczne, dotyczą bowiem niektórych tylko odcinków pracy i niektórych terenów.

Zadanie nasze polega więc na tym, aby organizacyjnie utrwalić i umocnić doświadczenie i dorobek zdobyty w pierwszych tygodniach akcji skupu i podczas akcji związanej z reformą pieniądza, szeroko rozwijać wymianę doświadczeń między poszczególnymi komitetami gminnymi i podstawowymi organizacjami partyjnymi, aby w rezultacie podnieść poziom pracy wszystkich ogniw partii na wsi i doprowadzić do większych osiągnięć na najtrudniejszym odcinku walki klasowej, na odcinku budownictwa spółdzielni produkcyjnych.

Z myślą o tym egzekutywa KW opracowała szeroki plan pracy na terenie wiejskim na okres jesiennozimowy. Plan ten stawia zadanie zwiększenia przeprowadzenia akcji skupu zboża, przewiduje szereg organi-

zacyjnych posunięć w celu uaktywnienia biedoty wiejskiej w komitetach członkowskich przy sklepach GS, poważne przygotowanie SOM-ów i planów pomocy sąsiedzkiej do prac wiosennych, tak, aby ograniczyć możliwość wyzysku kulackiego w formie odrobków za konie i maszyny w wiosennej akcji siewnej.

Będziemy wokół tych spraw uaktywniać małorolnych chłopów, organizować z ich strony czynną kontrolę nad wprowadzeniem w życie klasowej polityki organów rad narodowych, zarządów GS i SOM-ów. Stawiamy przed sobą zadanie znacznego rozszerzenia i utrwalenia wpływu partii na wsi przez założenie 300-tu nowych grup kandydackich.

Równocześnie wszystkie organizacje partyjne na wsi będą zapoznane na kilku zebraniach z zasadami spółdzielczości produkcyjnej, co stworzy podstawy do szerokiej masowo politycznej pracy uświadamiającej wśród bezpartyjnych małorolnych i średniorolnych chłopów. Dotychczasowe doświadczenie wykazuje, że tam, gdzie pracowały maszyny POM-ów, gdzie politycznie oddziaływały załogi POM-ów, wszędzie tam powstają grupy zwolenników budowania spółdzielni. W naszym planie pracy na okres jesiennozimowy, jednym z głównych zadań jest umocnienie pracy partyjno-politycznej w POM-ach.

Już obecnie KP i KG rozpoczynają pracę nad przygotowaniem założeń spółdzielni produkcyjnych w kilkudziesięciu gromadach w okresie jesiennozimowym. Na bazie rosnącej aktywności organizacji partyjnych w walce klasowej na wsi, ilość ta będzie wzrastać.

Szczególną uwagę zwraca egzeku-

tywa KW na odcinek szkolenia partyjnego w gminach i gromadach oraz samokształcenia aktywu powiatowego. Przekonaliśmy się, że poważną przyczyną błędów i wypaczeń w pracy partyjnej w terenie jest niedostateczna znajomość linii partii, jej zasad ideologicznych.

Oto przykład: we wspomnianym już pow. starachowickim na jednym z posiedzeń egzekutywy KP w sprawie skupu zboża, okazało się, że odpowiedzialny członek egzekutywy ma błędny pogląd na sprawę walki z kulakiem i uważa, że wzmożenie walki o ograniczenie i wypieranie elementów kulackich rzekomo zagrozi za towarowej produkcji zboża i może podważyć wykonanie zamierzeń Planu 6-letniego w rolnictwie. Niewątpliwie tego rodzaju „poglądy”, na których ciążył pozostawość gomułkowszczyzny i socjaldemokratyzmu, nie pozostają bez wpływu na praktyczną działalność.

Aby uzbroić nasz aktyw ideologicznie wprowadziliśmy obowiązek uczestniczenia na kursy samokształcenia przy KP dla przewodniczących PRN, członków partii i członków egzekutyw KP oraz wprowadziliśmy zasadę samokształcenia w dziedzinie leninowsko-stalinowskiej nauki o budownictwie socjalizmu na wsi, dla całego aparatu Wyzd. Rolnictwa przy WRN i PRN, dla aparatu CRS, PZGS, ZSCh i POM.

Plan pracy na wsi w okresie jesiennozimowym, oparty o analizę dotychczasowych błędów, o wytyczne Konferencji Wojewódzkiej, stanie się niezadługo przedmiotem obrad plenum KW w Kielcach i będzie stanowił konkretną wytyczną dla pracy naszych organizacji partyjnych w ciągu najbliższych pięciu miesięcy.

Spółeczeństwo Charkowa obchodzi 95-rocznicę zgonu Adama Mickiewicza

MOSKWA (PAP.) — Spółeczeństwo Charkowa obchodzi uroczystości 95-tą rocznicę zgonu wielkiego poety polskiego — Adama Mickiewicza, przypadającą na 26 listopada br.

Na Uniwersytecie Państwowym Im. Gorkiego oraz na wielu innych wyższych uczelniach wygłaszane są poga danki i odczyty o twórczości poety. W Bibliotece Uniwersytetu Państwowego otwarto wystawę poświęconą pamięci Mickiewicza. Na wystawie tej znajdują się m.in. poematy i ballady wydane za jego życia w przekładzie Puszkina oraz radzieckie wydania utworów Mickiewicza.

Ogromne zainteresowanie wzbudza ją wydania utworów poety w języku polskim.

I tom Dzieł Lenina w języku polskim

Praca „w związku z tak zwaną kwestią rynków” uważana za bezprowrotnie straconą, została odnaleziona i opublikowana po raz pierwszy dopiero w roku 1937. Dla marksistów rosyjskich posiadała ona ogromne znaczenie w ich walce z narodnictwem. Specjalnie interesująca jest ona również dla polskiego czytelnika. W pracy tej Lenin wyjaśnia zagadnienie reprodukcji kapitału w związku z kwestią rynku. Luksemburgowska teoria o automatycznym krachu kapitalizmu — jak wiadomo — oparta była na fałszywym zrozumieniu kwestii reprodukcji kapitału. Lenin, w zupełnej zgodzie z teorią Marksa, w polemice z narodnikami, jak gdyby antycypował i rozbił wszystkie błędne argumenty Róży Luksemburg przeciwko rzekomo nie słusznej teorii Marksa.

Narodnicy rosyjscy dowodzili, że w Rosji kapitalizm nie rozwinięty jest, gdyż dla jego rozwoju potrzebny jest rynek, Rosja zaś tego nie stworzy, ponieważ masy ludowe są ubogie i ubożają coraz bardziej. Jednocześnie „powoływanie się na brak rynku stanowi jeden z głównych argumentów przeciwko możliwości zastosowania teorii Marksa do Rosji”. Wychodząc z marksistowskiej teorii, Lenin wy-

kazał, w jaki sposób społeczny podział pracy doprowadził w Rosji do powstania produkcji towarowej i jak produkcja towarowa przekształca się w kapitalistyczną. Rozpatrując powstawanie rynku z punktu widzenia tej ewolucji, Lenin formułuje następujące wnioski:

„...pojęcia „rynku” nie da się absolutnie oddzielić od pojęcia społecznego podziału pracy. „Rynek” jawia się tam i w takim stopniu, gdzie i w jakim stopniu występuje społeczny podział pracy i produkcja towarowa. Wielkość rynku jest nierozdzielnie związana ze stopniem specjalizacji pracy społecznej”.

Obalając bezzasadną argumentację narodnicką, wskazującą na proces ubożenia ludności jako na nieprzebytą przeszkodę dla rozwoju kapitalizmu, Lenin pisze:

„...ubożenie mas ludowych” (ów niezmienny składnik wszystkich rozważań narodów o rynku) nie tylko nie stanowił przeszkody dla rozwoju kapitalizmu, lecz przeciwnie, jest właśnie wyrazem tego rozwoju, warunkiem kapitalizmu i przyczyną się do jego wzmocnienia”.

1) tamże, str. 96

2) tamże, str. 99.

1) Lenin, Dzieła, t. I, str. 13.

Nie dopuścić do remilitaryzacji Niemiec i Japonii!

Jednym z głównych tematów wypowiedzi na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju była sprawa remilitaryzacji Niemiec i Japonii. Na wskazywanie Wehrmachtu, jako o poważne zagrożenie pokoju świata wskazywali prof. Jollot - Curie i radziecki pisarz Fadijew, student teologii z Trizonii — Walter Diehl i postępowy francuski deputowany, Pierre Cot, przewodniczący CRZZ — Kiosiewicz i dziekan wydziału teologii Uniwersytetu Warszawskiego, ks. prof. Czuj, członek francuskiej SFIO Sauvage i pisarz niemiecki Johannes Becher oraz wielu innych.

Parlament narodów świata rozważył zagadnienie remilitaryzacji wszechstronnie i z całą uwagą. Wskazano na sprawców wskrzeszenia Wehrmachtu, którzy pragną się tę użyć jako narzędzie agresji przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich i Japonii przeprowadzają amerykańscy imperialiści, ci sami, którzy zamienili Koreę w wielkie pogorzelisko. Przeprowadzają ją, łamiąc bezceremonialnie układy międzynarodowe, występując przeciwko podstawowym interesom narodów.

Tak jak nowy Wehrmacht ma się stać narzędziem amerykańskiej agresji w Europie, narzędziem ujarznienia ludów Azji przez imperializm amerykański ma się stać nowa armia japońska. Mac Arthur podjął już pierwsze kroki w kierunku jej stworzenia.

Amerykańscy okupanci nie tylko remilitaryzują Niemcy i Japonię, ale pragną także przedłużyć okupację tych krajów w nieskończoność, przeszkadzając je w swoje kolonie i bazy wypadowe dla agresji.

Tak więc niebezpieczeństwo agresji amerykańskiej przeciw ludom Europy i Azji znajdują realne kształty w postaci formowania nowego Wehrmachtu i japońskich sił zbrojnych. Zdecydowana wola narodów przeciwstawienia się tej groźbie znalazła odbicie w orędziu Kongresu Pokoju do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przedstawiciele 80 narodów stwierdzili w nim:

„Potępiamy w sposób kategoryczny wszelkie usiłowania i kroki podjęte z pogwałceniem układów międzynarodowych, zakazujących remilitaryzacji Niemiec i Japonii. Te usiłowania i kroki stanowią niezmiernie poważną groźbę dla pokoju. Domagamy się z naciskiem za warcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami, jak i z Japonią oraz wycofania wojsk okupacyjnych z obu tych krajów”.

Tylko zawarcie traktatu pokojowego, zakończenie stanu wojny, da narodom niemieckiemu i japońskiemu możliwość powrotu do normalnego życia, da tym narodom możliwość pokojowego rozwoju ich gospodarki i kultury. Program rozwiązywania problemu niemieckiego i japońskiego, sformułowany w orędziu do Organizacji Narodów Zjednoczonych przez reprezentantów 80 narodów, jest programem realnym, możliwym do urzeczywistnienia. Możliwość ta przekształca się w rzeczywistość, gdy obrońcy pokoju na całym świecie wzięta wszystkie sily do zmobilizowania narodów do wykonania postulatów zawartych w orędziu Kongresu Warszawskiego.

Uzbrojona w uchwałę tego Kongresu, kierowana przez wybranych na nim Światową Radę Pokoju pod przewodnictwem prof. Jollot - Curie, wielka armia pokoju, licząca setki milionów ludzi, jeszcze mocniej szerze swe sily, walcząc o słusze i sprawiedliwe rozwiązanie sprawy Niemiec i Japonii w imię zabezpieczenia trwałego pokoju.

Uwolnienie generalnego sekretarza Australijskiej Partii Komunistycznej

LONDYN (PAP.). — Z Sydney donoszą, że 24 listopada z tamtejszego więzienia wypuszczony został sekretarz generalny Australijskiej Partii Komunistycznej — Sharkey.

Dwudniowa sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej rozpoczęła obrady

Sprawozdanie Prezydium

W dniu wczorajszym w sali portretowej gmachu WRN, rozpoczęła obrady IV sesja kieleckiej WRN. W zgajeniu obrad przewodniczący prezydium ob. Bąk nawiązał do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, który był wspaniałą manifestacją na rzecz walki o pokój i zapoczątkował nowy, wyższy jej etap. Masy pracujące Kielecczyzny na setkach wieców i manifestacji dały wyraz swej radości i dumy, że Kongres odbywał się w Warszawie, wyrażając pełną gotowość dalszego coraz ofiarniejszego pełnienia swych obowiązków w walce o pokój. Jednym z najważniejszych kierowników tej walki są terenowe rady narodowe, które w swej codziennej pracy realizują pokojową politykę naszego państwa, jako organy jedno litiej władzy.

Po wybraniu na przewodniczących obrad - prok. ob. Rudolfa Szurę i ob. Stanisława Wawrzyka Rada dokonała wyboru nowych członków, a mianowicie: Bernarda Piórkowskiego (PZPR), Kazimierza Zuchowicza i Janę Wojciechowską (ZSL), Bronisławę Snarską i Władysława Babickiego, (SD) Stefana Kopecia i Antoniego Dworaka (ORZZ), Emiliana Jarosza i Pawła Bartosika (PRN - Pińców) Wacława Armadę i Stanisława Kłuska. (PRN Końskie), oraz Romana Tuchowskiego (PRN Opoczno).

Jako członków WRN wybrano również 2 robotników - przewodników pracy Zakładów Starochwiekich; Bronisława Włodarskiego i Wacława Sa Jura.

W toku dalszych obrad - przewodniczący Woj. Komisji Planowania Gospodarczego tow. Wincenty Kawa lec, wybrany został członkiem Prezydium WRN.

Z kolei przewodniczący Prezydium WRN ob. Bąk, dokonał w imieniu Prezydenta RP, dekoracji zasłużonych pracowników WRN, Krzyżami Zasługi.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi odznaczeni zostali naczelnicy wydziałów WRN, inż. Kowalczeński, inż. Plekara i dr. Kuzior. Brązowymi Krzyżami Zasługi odznaczono pracowników WRN, Stefania Wyszywacz, ob. Jucejko i Wł. Ozime.

lo się 35 posiedzeń Prezydium WRN na których podjęto decyzje w 324 sprawach.

Prezydium WRN nie nawiązało jeszcze dostatecznie ścisłego kontaktu z terenem i nie przywiązywało dostatecznej wagi do pracy komisji rad terenowych, wskutek czego nie zawsze i nie wszędzie należycie wywiązują się one ze swych obowiązków.

Osiągnięcia i braki dotychczasowej pracy

Poważne osiągnięcia posiada WRN i jej Prezydium w dziedzinie podnoszenia poziomu produkcji rolnej i obrony małego i średniorolnego chłopstwa przed wyzyskiem kulaków i spekulantów.

Świadczy o tym fakt, wykonania przed terminem akcji żniwno-omłotowej i planu zasiewów. Niedociągnięcia w akcji pomocy sąsiedzkiej zostały w porę usunięte. Ukarano ponad 120 kulaków, którzy wylamali się z obowiązku pomocy sąsiedzkiej.

Plan kontratakcji roślin przemysłowych został na ogół przez wszystkie powiaty wykonany lub przekroczone. Plan produkcyjny w zakresie produkcji zwierzęcej został wykonany w 101 do 135 proc. Jedynie w produkcji bydła wykonano tylko 97 proc. planu.

Poważne sukcesy osiągnięto również w skupie żywności (zwłaszcza jeśli chodzi o trzodę ołhewną). Plan skupu ją wykonano w 101 proc.

Wiele uwagi poświęcało prezydium WRN zagadnieniu spółdzielczości produkcyjnej. Plany zaopatrzenia spółdzielni produkcyjnych w ziarno siewne wykonano w 100 proc. W niedostatecznym jednak stopniu wykorzystano kredyty na budownictwo oraz zakup inwentarza żywego i martwego.

W okresie sprawozdawczym znacznie się podniósł stan oświaty rolniczej. W melioracjach plan rzeczowy wykonano w 80 proc., finansowy w 70 proc. Czyn melioracyjny, który wykonany został w 147 proc., przyniósł oszczędność na sumę 63.488.000 zł. (dawnej wartości).

Ogólnie stwierdzić można, że założenia Planu 6-letniego w rolnictwie, w pierwszym roku, zostały zrealizowane w stopniu zadawalającym.

Poważne, choć jeszcze nie wystarczające, wyniki, uzyskano w dziedzinie organizowania sieci sklepów han-

Rady narodowe woj. kieleckiego w akcji żniwno-omłotowej

Po przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji WRN, radni wysłuchali sprawozdania z wykonania uchwały WRN nakładającej na prezydium PRN i GRN obowiązek wzmocnienia aktywności w kierowaniu akcją żniwno-omłotową.

Prezydium PRN i GRN zobowiązane zostały do naktualnienia spisu wszystkich zdolnych do użytku młocarów i motorów, na podległym im terenie oraz pełnego ich włączenia do akcji pomocy sąsiedzkiej.

CRS w Radomiu otrzymała zadanie opracowania planu omłotów dla agregatów młocarnianych, aby umożliwić chłopom jak najszybszą dostawę zboża w akcji planowego skupu.

PGR-y i Ośrodki Szkolne zobowiązane zostały do udzielenia pomocy sąsiedzkiej małym i średniorolnym chłopom, oraz oddania do TOR wszystkich nieczynnych, a nadających się do remontu motorów i maszyn.

Realizując uchwałę WRN, prezydium PRN i GRN wzięły aktywny udział w pracach związanych z akcją żniwno-omłotową, współdziałając ściśle z czynnikami społecznymi, SOM-ami, PGR-ami i Ośrodkami Szkolnymi.

Organizacja Wojewódzkiej Rady Narodowej

W następnym punkcie obrad przewodniczący Prezydium WRN ob. Jan Bąk złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Prezydium WRN w związku z wprowadzeniem jednolitej władzy w terenie, w tym przełomowym okresie dokonano niezwykle ważnych prac, mających na celu wprowadzenie nowej organizacji rad terenowych i WRN.

Pierwsza sesja, na której powołano jako organ wykonawczy, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, odbyła się w dniu 25 maja br. Na tym samym posiedzeniu dokonano reorganizacji b. Urzędu Wojewódzkiego powołując 16 wydziałów: - ogólny, kadr, inspekcji, finansowy, społeczno - adm., wojskowy, oświaty, kultury, rolnictwa i leśnictwa, budownictwa, komunikacji, pracy i pomocy społecznej, zdrowia, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, handlu i przemysłu oraz referat do spraw wzniań.

Od tego czasu odbyło się już 6 konferencji Prezydium z przewodniczącymi PRN i WRN, na których dokonano oceny przebiegu sesji wyborczych, omówiono plan pracy prezydium terenowych rad narodowych oraz najważniejsze zagadnienia, jak: akcja żniwno-omłotowa, realizacja planów gospodarczych, przygotowanie do nowego roku szkolnego, akcja skupu zboża, akcja werbuńkowa robotników do pracy w budownictwie, na rolny spis powszechny, szkolenie itp.

W okresie sprawozdawczym odby

Świeży tran ukaże się niebawem w sprzedaży

Jak się dowiadujemy, w niedługim czasie w aptekach radomskich ukaże się w sprzedaży świeży tran, którego transport nadszedł już do Gdyni.

Tran jest doskonałą odżywką dla dzieci, bogatą w witaminy i skuteczny środek leczniczy przeciwko krzywicy i anemii. Chociaż niezbyt smaczny i niezbyt lubiany przez najmłodszych, tran winien znajdować się w każdym domu, gdzie są dzieci.

W początkach grudnia tran będzie można kupić we wszystkich aptekach w naszym mieście

diu uspołecznionego, usprawnienia dystrybucji i zaopatrzenia światła pracy w artykuły pierwszej potrzeby.

Roboty inwestycyjne na drogach państwowych i wojewódzkich oraz budowa i konserwacja mostów, napotykały na pewne trudności, ze względu na brak taboru i niektórych materiałów, były jednak na ogół planowo realizowane.

Ogólnie plan inwestycyjny województwa wykonany był na dzień 20. XI. br. w 84,3 proc.

W ostatnich miesiącach Prezydium WRN zajmowało się szczególnie sprawami przygotowań do roku szkolnego, konferencjami nauczycielskimi i walką z analfabetyzmem.

Województwu przydzielono ogółem 1.204.000 egzemplarzy podręczników. Zakupiono podręczników na sumę 100 mln. zł (dawnej wartości), z czego 10 proc. otrzymały kierownictwa szkół, celem rozdania ich niezamożnej młodzieży.

W konferencjach nauczycielskich udział wzięło 6.371 osób. Przyczynił się one w znacznym stopniu do dalszego związania nauczycielstwa z przemianami zachodzącymi w codziennym życiu i podnoszenia poziomu ideologicznego nauczycieli. Bojową postawę wykazywały zwłaszcza młode kadry nauczycielskie.

Jak stwierdzono w sprawozdaniu, Prezydium WRN wykazało zbyt mało troski o usprawnienie działalności aparatu rad na szczeblu powiatowym i gminnym. Prezydium rad powiatowych w okresie organizacji nie otrzymało dostatecznych wytycznych i instrukcji organizacyjnych, co poważnie przedłużyło utrzymanie się starego stylu pracy w oparciu o dawniejszą organizację.

Celem naprawienia niedociągnięć, postanowiono organizować w powiatach przykładowe posiedzenia prezydium, na których omawiane będą najważniejsze problemy danego terenu i plany pracy.

Dyskusja

Po sprawozdaniu rozwinęła się ożywiona dyskusja. Stwierdzono m. inn., iż Prezydium WRN dotychczas za mało uwagi poświęcało sprawie sieci zakładów zbiorowego żywienia.

Pomimo kilkakrotnych wniosków WRN nie odbyła jeszcze ani jednej sesji w terenie.

W dyskusji wskazano również na niedociągnięcia w polityce kadr, zatrudniania w budownictwie szkół itd.

Jako istotny brak sprawozdania, uznano pominięcie zagadnienia walki z alkoholizmem.

Po dyskusji nad sprawozdaniem Prezydium WRN tow. Kawalec referował przebieg akcji skupu zboża w woj. kieleckim.

(Sprawozdanie z tej części obrad zamieścimy w dniu jutrzejszym).

Po radomskiej konferencji w sprawie walki z analfabetyzmem

W DNIU 24 bm. o godzinie 11-ej odbyła się w Radomiu konferencja, poświęcona kontrolowaniu i zmobilizowaniu do pracy na odcinku walki z analfabetyzmem czynników politycznego, społecznego, jak również wszystkich obywateli.

Na konferencję tej przybyli: przedstawiciel Komitetu Powiatowego PZPR tow. Siepietowski, zastępca przewodniczącego prezydium PRN, tow. Marszałek, członek Wojewódzkiej Komisji do Walki z analfabetyzmem ob. Stanisław Nowak, przedstawiciele z Wydziału Oświaty, przedstawieli Związku Samopomocy Chłopskiej oraz instruktorzy gminni do walki z analfabetyzmem.

Konferencja ta była przeglądem dotychczasowych prac, opracowano

na niej plan całkowitej likwidacji analfabetyzmu.

Jak wynika ze sprawozdania, na terenie powiatu znajduje się 14.363 analfabetów. Z tej liczby zwolniono z nauki wskutek kalectwa, wieku lub choroby 4732, przeszkolono w poprzednich kampaniach 3789, do przeszkolenia pozostały 5842 osoby.

Obecnie na terenie powiatu istnieje 122 kursów czynnych, na które uczęszcza 2056 słuchaczy. Nie objętych nauczaniem pozostało jednak jeszcze 3797 analfabetów do przeszkolenia.

Na konferencji podjęto szereg zobowiązań. Między innymi Związek Samopomocy Chłopskiej zobowiązał się do zorganizowania 40 kursów początkowego nauczania a Związek Młodzieży Polskiej do zorganizowania 30 kursów.

Na terenie powiatu istnieje również nauczanie indywidualne, którym objęto 61 uczestników.

Największą aktywność w akcji nauczania wykazało nauczycielstwo, które przy szkołach zorganizowało szereg kursów. Z wielkim też zapętem przystąpiły rozmaite instytucje do tej akcji.

Na konferencji omówiono także szereg spraw związanych z przeprowadzeniem szybkiej i sprawnej akcji likwidowania analfabetyzmu. Tow. Marszałek oznajmił zebrany, iż w imieniu Powiatowej Rady Narodowej, zobowiąże wszystkie Gminne Rady Narodowe do intensywnej współpracy w akcji WA. Jeśli Rady te należycie wywiążą się z nałożonych na nie obowiązków, wówczas likwidacja analfabetyzmu w powiecie przyjmie realne formy i analfabetyzm zostanie całkowicie zlikwidowany w zaplanowanym terminie.

Narodowy Spis Powszechny dziełem całego społeczeństwa

Gdy chcemy zapoznać się z jakimkolwiek krajem, interesuje nas nie tylko położenie geograficzne, klimat, czy historia danego kraju. Interesuje nas również, ile ludności liczy dany kraj, poszczególne jego dzielnice, miasta, ile jest w danym kraju mężczyzn, ile kobiet, dzieci, młodzieży. Interesują nas również liczby odnośne do stosunków gospodarczych, ile osób zatrudnionych jest w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji. Interesują nas wreszcie liczby o powierzchni uprawnej i rodzaju użytkowania ziem, o ilości maszyn i narzędzi rolniczych, o ilości inwentarza żywego - koni, krów, trzody chlewnej, owiec.

Z tymi liczbami - zapozna się uczeń w szkole, są niezbędne politykowi, działaczowi gospodarczemu, uczonemu, spotykamy się z nimi w życiu codziennym, czytając gazety, książki itp.

Skąd biorą się te wszystkie liczby? Liczb tych dostarczają nam spisy powszechnie, przeprowadzane we wszystkich krajach na świecie, przez co najmniej 10 lat. Dzięki nim poznajemy bliżej strukturę społeczną i gospodarczą każdego kraju.

Za kilka dni, w dniu 3 grudnia br. w całym kraju zostanie przeprowadzony spis powszechny, obejmujący wszystkich mieszkańców, nieruchomości (budynki), gospodarstwa rolne oraz inwentarz żywy. Spis ten będzie czwartym kolejnym spisem powszechnym, przeprowadzonym na ziemiach Polski przez Główny Urząd Statystyczny. Pierwszy spis powszechny odbył się we wrześniu 1921 r., drugi został przeprowadzony w roku 1931. Zaledwie 10 miesięcy po wyzwoleniu kraju spod okupacji hitlerowskiej w lutym 1946 r. odbył się trzeci spis powszechny. Miał on jednak ograniczony zasięg. Głównym jego zadaniem było poznanie liczby ludności zamieszkującej ziemie Polski, obliczenie gęstości za ludnienia poszczególnych województw oraz podziału ludności według wieku i płci. Toteż obecny spis powszechny będzie pierwszym szczeblem spisu w okresie powojennym. Ma on więc szczególnie doniosłe znaczenie.

Dlaczego? Dlatego, że na skutek działań wojennych liczba ludności, liczba budynków, mieszkań, gospodarstw rolnych, inwentarza żywego uległa u nas ogromnym zmianom. W czasie wojny i okupacji zginęli miliony ludzi. Bezpośrednio po wojnie ludzie masowo zmieniali miejsce stałego zamieszkania. Miliony ludzi przybyło na ziemie zachodnie, dużo osób powróciło z zagranicy. Dziś, kiedy życie naszego kraju płynie już tokiem normalnym, możemy do kładnie ustalić dane obrazujące stan ludnościowy i gospodarczy kraju.

Państwo Ludowe, które jest dobrym gospodarzem, chce wiedzieć jak ma dalej postępować, by umocnić swoje gospodarstwo. Władom np. wszystkim, że w każdym dobrze prowadzonym gospodarstwie rolnym trzeba po zbiorach obliczyć, ile ziarna, kartofli, czy innych plodów rolnych należy zostawić na zasiew, ile na wyżywienie osób i inwentarza żywego do następnych zbiorów, a ile można sprzedać, jakie maszyny i narzędzia trzeba oddać do naprawy, a jakie dokupić. A co dopiero państwo, które jest obywatelami organizmami, czy mogłoby ono istnieć, gdyby nie miało dokładnie obliczonej i spisanej liczby swojej ludności, miejscowości, gospodarstw rolnych, inwentarza żywego itp.

Na podstawie spisu ludności państwo określi dokładnie, jak dzisiaj wygląda nasz kraj, jego ludność, jej warunki mieszkaniowe, gospodarka rolna, będzie też mogło obliczyć, o ile wzrosła liczba ludności w Polsce za 2 czy 6 lat. Uzyskane ze spisu powszechnego liczby pozwolą do kładnie przewidzieć, jak i gdzie budować w najbliższych latach, uwzględniając rzeczywiste potrzeby rozwijającej się gospodarki narodu i potrzeby mas ludowych miast i wsi. Na podstawie spisu powszechnego państwo lepiej będzie wiedziało, ile jest mieszkań przewidzianych i na jakich terenach, ile zaopatrzone w instalacje elektrycz-

ne i kanalizację, a ile nie ma jeszcze tych urządzeń. Dane te pozwolą w Planie 6-letnim lepiej zaspokoić potrzeby mieszkaniowe naszej ludności.

Szczegółowe dane o naszym rolnictwie, uzyskane ze spisu powszechnego, pozwolą jeszcze bardziej równomiernie i według istotnych potrzeb zaopatrywać wieś w traktory, maszyny i narzędzia rolnicze, w nawozy sztuczne itd.

Dzięki spisowi powszechnemu dla każdej miejscowości w Polsce - dla wszystkich miast i wsi - zebrane zostaną informacje o ich połączeniu ze światem, a więc czy posiada stację kolejową, autobusową, placówkę pocztową, telefon, lub w jakiej odległości są te połączenia. O każdej miejscowości dowiemy się, czy posiada szkołę podstawową, szpital, Dom Kultury, kino. Dane te uzupełnią liczbę domów, mieszkań i ludności ułatwią planową rozbudowę sieci komunikacyjnej, pocatowej i telefonicznej, rozbudowę szkolnictwa, szpitali, Domów Kultury, kin.

Narodowy spis powszechny ma więc ogromne znaczenie dla dalszego prawidłowego rozwoju gospodarki narodowej, dla zaspokajania najistotniejszych potrzeb mas pracujących, dla realizacji Planu 6-letniego.

Doniosłą wagę spisu powszechnego musi sobie uświadomić całe społeczeństwo, każdy mieszkaniec naszego kraju. Sprawne, szybkie i dokładne przeprowadzenie spisu powszechnego jest sprawą każdego bez wyjątku obywatela.

Prace przygotowawcze do spisu są już zakończone. 150 tys. komisarzy spisowych, (wśród których większość stanowi młodzież szkolna starszych klas), zaopatrzonej w specjalne formularze spisowe, w dniu 3 grudnia między godziną 8 rano a 8 wieczorem przystąpi do spisu.

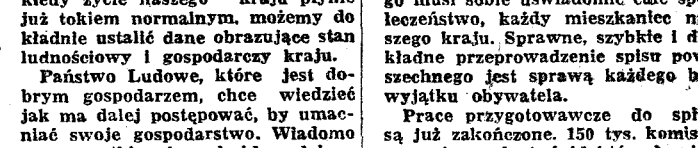
Przyjmując życiwiwe w naszych domach i mieszkaniach komisarzy spisowych, udzielając im dokładnych, kompletnych i prawdziwych odpowiedzi na wszystkie pytania, za warte w arkuszach spisowych, będziemy współtwórcami tego trudnego i odpowiedzialnego zadania, jakim jest narodowy spis powszechny.

T. P.

Młodzi komisarze spisu - członkowie ZMP przygotowują się do zaszczytnej pracy

Spśród uczniów Państwowych Zakładów Kształcenia Administracyjno-Handlowego w Radomiu zostało wybranych 60-ciu młodych ZMP-ów na komisarzy spisowych.

Młodzi komisarze po zapoznaniu się z techniką spisu przeprowadzać będą Narodowy Spis Powszechny w dniu 3 grudnia br. w Radomiu.



KIELCE

27 LISTOPAD

TEATR: PAŃSTWOWY TEATR IM ST. 2E ROMSKIEGO - Komedia M Gogola "Ożenek".

KINA: KINA „BAŁTYK” i „WARSZAWA” film produkcji radzieckiej p. i. „W piaskach Srodkowej Azji” Początek seansów: godz. 16, 18, 20.

APTEKI: mgr. Krzanowski - Pl. Partyzan-tów.

TELEFONY: 22-88 - Pogotowie Ratunkowe 0-8 - Straż Pożarna 15-49 - Pogotowie wodociągowe-kanalizacyjne. 12-58 - Komenda MO. 12-85 - Pow. Rada Zw. Zaw. 11-21 - M.R.N.

RADOM

TEATR: PAŃSTWOWY TEATR IM ST. 2E ROMSKIEGO - Nieczynny.

KINA: „BAŁTYK” - (ulica Montuszy 15) - „Program składany”. - Początek seansów: w dnę powszednie o godz. 16, 18 i 20 w niedziele i święta od godziny 11, 14, 16, 18 i 20. „HEL” - (ulica Zeromskiego 47) - „Program składany” - Początek seansów: o godz. 15,30, 17,30, 19,30 w niedziele i święta o godz. 11,30, 13,30, 15,30, 17,30, 19,30.

APTEKI: mgr. Szarkowska - Zeromskiego 57. mgr. Klepaczewski - Świerczewskie go 56.

TELEFONY: 19-66 - Pogotowie Ratunkowe 11-11 - Straż Pożarna 13-12 - Komisariat MO (dźurka) 11-68, 11-90 - „Słowo Ludu” 11-21 - Miejska Rada Narodowa - międzymiastowa.

WYSTAWY: Muzeum Państwowe: Wystawa Karykatury Politycznej.



WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Zwycięstwa pływaków łódzkich w ogólnopolskich mistrzostwach ZS Unia w Pionkach

W Pionkach na krytej pływalni ZKS Unia odbyły się ogólnopolskie mistrzostwa pływackie ZS Unia, które zgromadziły 107 zawodników w tym 27 kobiet. Ogółem reprezentowanych było 12 okręgów. W wyniku zawodów drużynowo pierwsze miejsce bezapelacyjnie przypadło Łodzi.

Przed zawodami, które stały pod hasłem „SPORTOWCY POLSKI LUDOWEJ WALCZA O POKÓJ”, przemówił sekretarz Rady Głównej ZS Unia tow. Dragowski. Następnie w imieniu gospodarzy zabrał głos tow. Czaban.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

- MĘCZYŹNI:**
- 100 m. st. klas.: 1) Janas (Łódź) 1:25.8.
 - 100 m. st. dow.: 1) Dąbiński (Łódź) 1:13.5.
 - 200 m. st. dow.: 1) Strzałkowski (Łódź) 2:55.
 - 100 m. st. grzbiet.: Strzałkowski (Łódź) 1:28.6.
 - 100 m. st. mot.: Janas (Łódź) 1:23.6.
 - Sztafeta 5 x 50 m. (st. dow.) — Łódź 2:21.12, drugie miejsce Pionki 2:27.8.

Sztafeta 4 x 100 m. (st. zmiennym) — Łódź 4:19.5, drugie miejsce zajął Śląsk — 5:23.8.

40 m. z granatem — Brol (Cherzów) — 0:36.3.

KOBIETY:

100 m. st. klas. — Kisielewicz (Łódź) 1:55.

Sztafeta 4 x 80 (st. dowolnym) — Łódź — 5:57.2.

60 m. st. grzbietowym — Karpówna (Łódź) 1:04.6.

60 m. st. dowolnym — Warecka (Łódź) 0:54.3.

Zwycięcy poszczególnych konkurencji pozostaną w Pionkach na kilku dniowym obozie treningowym, pod kierownictwem trenera Nurka z Łodzi.

Bokserzy polscy zwyciężają FSGT 12:4

GENEWA. W miejscowości Drancy pod Paryżem odbyło się 24 bm. późnym wieczorem spotkanie bokserskie między reprezentacjami polskich i francuskich związków zawodowych. Mecze zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 12:4.

Tenis stołowy

Spójnia - Gwardia 9:2

W ostatnim spotkaniu I rundy rozgrywek o mistrzostwo klasy A, Kiel. OZTS (grupy południowej) leader ta bel Spójnia (Kielce) odniosła przewagę nad kielecką Gwardią 9:2. Punkty dla spółdzielców zdobyli: Borcholski i Pietrzyk po 3, Klimek 2 i para Pietrzyk, Borcholski. Dla gwardzistów — Leszczyński oraz Czarkowa na skutek nieprzybycia Osnińskiej. Zainteresowanie za wodami duże. Sędziował ob. Osniński.

Po pierwszej rundzie rozgrywek, w tabeli grupy południowej prowadzi Spójnia bez porażki, mając na 7 gier 7 wygranych i stosunek punktów 59:18.

Na zawodach obecny był chargé d'affaires Ambasady RP w Paryżu Ogrodziński, przedstawiciel Francuskiej Partii Komunistycznej oraz rz. nie zebrana polonia francuska.

Drużynę polską powitał zastępca mera miasta Drancy Ninez, podkreślając w krótkim przemówieniu doniosłe znaczenie II Światowego Kongresu Obronców Pokoju oraz przyjaźni polsko francuskiej dla światowego ruchu w obronie pokoju.

Puchar Polski

Stal (Starachowice) — Związkowiec (Przemysł) 2:1 (1:0)

W zawodach piłkarskich o Puchar Polski, rozegranych wczoraj w Starachowicach, miejscowa Stal pokonała drugoligowego Związkowca z Przemysła 2:1 (1:0), uzyskując bramki przez Wysockiego i Kozaka. Sędziował ob. Terk z Katowic. Widzów, mimo deszczu i zimna, ponad 3 tys.

Sukces Stali (Radom) w wojewódzkich mistrzostwach bokserskich ZS Stal

W starachowickim Domu Kultury, w sobotę wieczorem rozpoczęły się I ogólnowojezdkie mistrzostwa pięściarskie ZS Stal z udziałem 38 zawodników z Kielc, Radomia, Ostrowca i Starachowic. Zawody miały uroczystą oprawę. Przed rozpoczęciem walk przemówił przedstawiciel ORZZ-u tow. Młynarski, po czym publiczność oraz zawodnicy odśpiewali Międzynarodówkę. Powszechną uwagę zwracała dekoracja sali i sceny hasłami, związanymi z walką o pokój.

Pierwszy dzień mistrzostw wykazał wyższość bokserów kieleckich, z których najlepiej zaprezentowali się Drogosz, Borek i Luzańczyk. Duże postępy zrobił również Naszkiewicz. W zespole radomskim najlepszy — Majchrzak, wśród bokserów Ostrowca i Starachowic należy wyróżnić Prokopka i Fysznikowskiego.

Wyniki walk ćwierćfinałowych przedstawiają się następująco: musza: Mistrz Polski juniorów Drogosz wygrał „spacerkim” z czujnym wyraźnym respektem przed kielczaninem — Wołowcem (O).

kogucia: Prokopek (S) w II r. znokautował Fryca (O), a Zapalski (R) znajdując się w II r. do 6 i 7 na deskach poddał się w III starciu Waszkiewiczowi (K).

lekkka: Mameła II (S) wygrał zastrzeżenie z ambitnym Rosenblattem (R), Zarzycki (K) wygrał w. o. z Nowakiem (S), Antosik (R) zwyciężył po obfitej wymianie ciosów walcie — Sieradzkiego (S), wreszcie Bednarski (K) zmusił do poddania się Susa (S) po II rundzie.

lekkko-półśrednia: Luzańczyk (K) po łajnej walce wypunktował wysoko Mamełę I (S), Giuchowski (S) znokautował w I r. Tarnowskiego (O).

półśrednia: Orlik (R) po interesujących starciach wygrał z Pysznikowskim (O), który tylko o ułamek ustępował wice - mistrzowi Warszawy.

w lekkko - średniej agresywny Majchrzak (R) wygrał w drugiej rundzie przez t.k.o. ze Zwierzchowskim (K).

średnia: Siedlak (S) zwyciężył na punkty po chaotycznej walce Zielińskiego (R), a Kozioł (R) znokautował już w I-ym starciu swego kolegę klubowego Cybulskiego.

W dniu wczorajszym odbyły się półfinały i finały. A oto wyniki:

kogucia — Prokopek (S) zmusił do poddania się w I-iej rundzie Sypulskiego.

lekkka — Mameła II znokautował w II starciu Zarzyckiego (K), a Bednarski wypunktował Antosika (R).

FINAŁY

W MUSZEJ — Drogosz (K) wygrał na punkty z Sypkiem (S), w KOGUCIEJ — Prokopek wypunktował Waszkiewicza, w PIÓRKOWEJ Borek (K) wygrał z Futakiewiczem (K), w LEKKIEJ Mameła II (S) pokonał Bednarskiego, w LEKKO-FÓLSREDNIEJ Luzańczyk wypunktował Giuchowskiego, w PÓLSREDNIEJ Orlik zwyciężył na punkty Gołdę, w LEKKO - ŚREDNIEJ Majchrzak zmusił do poddania się swego kolegę klubowego Korbę już w II rundzie, w ŚREDNIEJ Kozioł zwyciężył Siedlaka, w PÓLCIEŻKIEJ Kubicki (O) znokautował już w I r. Nendzkiego (Radom), wreszcie w wadze CIĘŻKIEJ Staniewski (Radom) zwyciężył na punkty Siporskiego (Ostrowiec).

Jak widać duży sukces odniosła Stal (Radom), której pięściarze uzyskali 4 tytuły mistrzowskie, 3 pierwsze miejsca przypadły Stali (Kielce), 2 — Stali (Starachowice). Jedyny tytuł mistrzowski zdobył z Ostrowca — mistrz Częst. OZB — Kubicki I.

Sędziowanie było jawne. Arbitrami byli w ringu — Michulka, na punkty Zarzycki, Majewski i Szczykowski.



PONIEDZIAŁEK, 27 LISTOPADA

5.10 Początek; 5.13 Sygnał czasu; 5.15 Wiadomości poranne; 5.20 Koncert dla świata pracy; 5.58 Komunikat meteorologiczny; 6.00 Program; 6.05 Chwila muzyki; 6.10 Wszelchnia Radiowa; 6.30 Dziennik poranny; 6.45 Polska pieśń masowa; 6.50 Gimnastyka; 7.00 Melodie kompozytorów radzieckich; 7.45 Audycja dla wychowawczych przedszkoli; 7.50 Wiązanka menuetów; 8.00 Wiadomości poranne; 8.05 Polska i radziecka muzyka ludowa; 8.55 Audycja szkolna; 9.15 Muzyka; 9.50 Ziemia żywiciela; 10.10 Muzyka; 10.50 Informacje; 10.55 Audycja szkolna dla klas III — IV; 11.15 Koncert; 11.50 „Głos mają kobiety”; 11.57 Sygnał czasu; 12.04 Dziennik południowy; 12.15 Utwory fortepianowe; 12.30 Audycja dla wsi; 12.55 „Na swojską nutę”; 15.25 Program dnia; 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych; 15.50 Chwila muzyki; 15.55 Przejąd prasy literackiej; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 Kompozytor tygodnia — Dymitr Szostakowicz; 17.20 „Z kraju i ze świata”; 18.00 „Jak hartowała się stal”; 18.20 Koncert; 18.45 Audycja dla wsi; 19.00 „Historia literatury”; 19.30 Kameralna muzyka polska; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 Rosyjskie pieśni ludowe; 20.45 Lekcja języka rosyjskiego, kurs II; 21.00 Stylizowana polska muzyka ludowa; 21.25 Wybitni siolscy radziecy; 21.40 Wszelchnia Radiowa; 22.00 Komunikat meteorologiczny; 22.02 Mistrzowie Belcanta; 22.15 „Lew Tolstoj”; 22.30 „Na dobranoc”; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program na dzień następny; 23.15 Hymn i koniec audycji.

Tu mówi Moskwa

W okresie stymowym 1950-51 szczególnie radzieckie nadawce będą audycje radiowe dla Polski w następujących godzinach i na następujących falach:

Wszystkie audycje podajemy w czasie warszawskiego.

Od 11.15 do 11.29 na falach 25.06 m. 30.8 m. 31.12 m.

Od godz. 14.15 do 14.59 — tylko w niedzielę — na falach: 25.8 m. 25.1 m. 30.74 m.

Od godz. 16.30 do 16.59 na falach: 25.8 m. 41.21 m. 30.74 m. 25.6 m.

Od godz. 19.30 do 19.59 na falach: 11.52 m. 10.68 m. 25.6 m.

Od godz. 21.00 do 21.29 na falach: 18.67 m. 10.68 m. 25.6 m.

Od godz. 22.00 do godz. 22.29 nadawane będą wstarki. Jak również w czwartki i soboty koncerty na falach: 10.68 m. 48.78 m. i 49.92 m.

Stanisław DYGAŁ GORACE UCZYNNKI

STANISŁAW DYGAŁ

Str. 263

Och, żeby on sobie poszedł nareszcie! — Westchnął w duchu Siodłowski. Lubił się ciągle, że inżynier odchodzący z tego pokoju, zabierze ze sobą wszystkie lepkie troski i niepokoje, że przypadnie wraz z nimi na zawsze. Jego obecność przerażała go i paraliżowała ma wolę, starał się jednak przezwyciężyć i póki tamten nie odejdzie, z jakąś godnością przeciwstawiał mu się.

— Cierpliwość moja... — zaczął komicznie nikłym i groteskowo piskliwym głosem.

— Od dziś — rzekł Lesicki — zacznie pan pracować, panie Siodłowski, trochę inaczej... — powiedział to w taki sposób, jak gdyby Siodłowski wcale się nie odezwał. On sam zastanowił się, czy może nie pomyślał sobie tylko tego, co zdawało mu się, że zaczął głośno mówić. — Będzie pan trochę inaczej pracować, niż dotąd... że tak powiem bardziej świadomie. To, sądzę, będzie dla pana mniej przyjemne, mniej wygodne, i mniej bezpieczne, no ale trudno! Pan sam pokierował sprawami, które do tego doprowadziły. No, panie Siodłowski, uszy do góry i śmiało do roboty! Może to i lepiej, że tak się wszystko odwróciło? Dla mnie napewno! Ale może i dla pana? Od dziś, mój panie Siodłowski, zaczyna pan pracować dla... dla nas! Ja myślę, że panu w gruncie rzeczy ciężar spadnie z serca! Bo przecież pan w gruncie rzeczy jest nasz człowiek! Bo przecież w gruncie rzeczy panu są bliższe nasze interesy! Zablagaował się pan na potęgę tylko dlatego, że on są tymczasem górą. Ale pana z nimi nic nie łączy! Pan zdaje się sam uwierzył, że pochodził pan z robotników. Nie wiem czy oszukał pan ich tym swoim robotniczym pochodzeniem i czy oszukał pan siebie. Ale mnie napewno nie! Ja od początku wiedziałem z kim mam do czynienia i wiedziałem, że będzie pan szedł z nami rączka w rączkę! Nie zauważyłem u pana ostatnio oznak wielkiej bystrości, ale wiem, że zdaje pan sobie sprawę do czego zmierza nasza rozmowa... jakie ja reprezentuje interesy... jednym słowem... Pan mnie rozumie, panie Siodłowski! Prawda?

Siodłowski zblił tak bardzo, że aż Lesicki trochę się zaniepokoił. — Jeżeli ten durzeń zemdleje, może tym narobić biedy — nalał wody do szklanki i podał mu ją. Siodłowski odrzącił gwałtownie jego rękę. Woda rozlała się na biurko i zaczęła monotonnie kapkać na podłogę.

— Pan ma bezczelność i odwagę tak wręcz?... Więc pan śmiała się proponować mi?... — Tak, mój panie! Właśnie to! Proponuję panu! Wyraz może niewłaściwy. To coś więcej niż propozycja.

Str. 264

GORACE UCZYNNKI

— No to świetnie! Bardzo dobrze... — Siodłowski mówił rwanym głosem, nie wymawiał ostatnich liter, ciężko oddychał — skoro pan tak jasno... to ja też jasno! Bardzo dobrze! Doskonale, mój panie! Wiem już jak mam... wiem komu mam... Natychmiast!

Złapał za telefon. Lesicki nie drgnął.

— Panie Siodłowski! Niech pan sobie dzwoni, tam do swoich jakichś władz, czy nawet na milicję, a choćby na U. B. Niech pan sobie dzwoni dokąd pan chce! Ale zanim zdecyduje się pan położyć krzyżyk na siebie... i nie przecze... być może na mnie też. Zanim pan to zrobi niech pan możliwie trzeźwo i spokojnie wysłucha jeszcze paru słów. Czy pan naprawdę nie zdaje sobie sprawy z tego, że w gruncie rzeczy pan już od dawna pracuje dla mnie? Ze jeżeli nawet zechce się pan tłumaczyć tym, że robił pan to nieświadomie, to niewiele to panu pomoże? Czy naprawdę nie może pan jasno i wyraźnie popatrzeć na swoją obecną sytuację? Na to, że jest pan z mną nierozdzielnie już złączony? Na każdy los? Dobry czy zły? Więc po co tak lekkomyślnie i porywczco, bez żadnego zastanowienia wybierać ten zły? Ten już zupełnie beznadziejny?

Siodłowski nie podniósł słuchawki, ale i nie wypuścił jej z ręki.

—To kłamstwo! Pan chce mnie zastraszyć kłamstwami... pan po prostu usiłuje mnie szantażować!

— Kłamstwo? Tak pan twierdzi? Więc czy na przykład jest kłamstwem, że podpisał pan papier, który umożliwił mi dysponowanie bez żadnej kontroli poniemieckimi remanentami? Czy jest kłamstwem, że lodówka, z której pozwolił pan sobie zrobić prezent, należała do tych niezainwentaryzowanych remanentów?

— Zwykle lajdactwo! — krzyknął Siodłowski. — Ja nie o tym nie wiedziałem!

— Powiedzmy, choć obojętnie w to wątpię. Jednak tak czy inaczej stał się pan moim współnikiem. Zresztą mniejsza jeszcze o głupią lodówkę. A czy kłamstwem jest, że podpisywał pan wiele innych papierów, które dawały mi swobodę na fabryce i uwalniały mnie od kontroli? Nie ma co ukrywać, panie Siodłowski, gramy już w otwarte karty! (ciąg dalszy nastąpi).